

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

Agnieszka Piela

(Uniwersytet Śląski, Katowice,
e-mail: agnieszka.piel@us.edu.pl)
ORCID: 0000-0003-2115-7456

DOI: 10.33896/PorJ.2021.10.6

HISTORYCZNIE O CNOCE NIEWIEŚCIEJ I NIEWIEŚCICH CNOTACH

Która czyta, śpiewa, gędzie, z tej rzadko cnotliwa będzie [Rysiński 1618].¹

Urodę, przy niej ochędóstwo i niemówność, czyli po naszymu niegadatliwość, to miano za główne cnoty niewieście. Ztąd w przypowieści wyrażono: Nadobny to jest posag białogłowie, Gdy cicha w sprawach, cicha i w rozmowie [Wójcicki 1845, 5].²

(...) wolałbym widzieć pannę cnotliwą a mniej uczoną, niż zanadto uczoną a mało cnotliwą [Michna 1861b].

Ostatnimi czasy zrobiło się głośno wokół określenia *cnoty niewieście*, a to za sprawą doradcy ministra edukacji i nauki, który w rozmowie na temat priorytetów współczesnej edukacji dla „Naszego Dziennika” poruszył wątek właściwego wychowania kobiet, stwierdzając, że najważniejsze w tym zakresie jest „ugruntowanie dziewcząt do cnót niewieścich” [zob. *Dziennikarze na tropie cnót niewieścich...*]. Niemal natychmiast omawiane wyrażenie wzbudziło żywe zainteresowanie opinii publicznej, stając się wręcz językową sensacją. Na dowód wystarczy przytoczyć kilka kontekstów jego użycia, zaczerpniętych z różnych stron internetowych:

(...) po ugruntowywaniu cnót niewieścich (...) wkrótce usłyszymy o turniejach rycerskich, konkursie białogłów, może będą kazali teraz kobietom pleść, wrzeczono jakies obsługiwać [źródło: <https://www.rp.pl>].

¹ Por. też: *Która pisze, śpiewa, gędzie, z tej rzadko cnotliwa będzie; Która panna śpiewa, gędzie, z tej rzadko cnotliwa będzie*. Objasnienia wymaga forma *gędzie* – to 3. os. lp. staropolskiego czasownika *gąść, gęde* ‘grać na instrumencie strunowym (wtórując śpiewem)’ [Sstp]. W XVII w. pojawił się nowy bezokolicznik *gędzić* ‘grać na harfie, dudach; brzdąkać, przygrywać, śpiewać’ [SJPDor, SeBor].

² Wymienione porzekadło NKPP datuje na rok 1568, por. „Nadobny posag to i białej głowie / Gdy cicha w sprawach / cicha i w rozmowie” [RejZwierz. 215v; SPXVI]. Dawne *ochędóstwo* to ‘czystość, schludność, porządek’ [SJPDor].

Czego więc możemy oczekiwać pod pojęciem „ugruntowanie cnót niewieścich? Nauki robótek ręcznych? [źródło: <https://www.prawo.pl>].

Wystarczy zerknąć na memy. Jeden z nich podaje zestaw cnót niewieścich według PiS: piękna jak Kempa, wierna jak Kaczyńska, kulturalna jak Pawłowicz, powabna jak Szydło, wykształcona jak Przyłębska, płodna jak Godek, zaradna jak Witek. Dopisano też cnoty uzupełniające: bystra jak Suski, uczciwa jak Szumowski, odważna jak Duda i prawdomówna jak Morawiecki [źródło: <https://www.wirtualnemedial.pl>].

Większość zastanawia się, czym są owe cnoty niewieście i dlaczego mówi się o specjalnych cnotach tylko w kontekście dziewczynek [źródło: <https://www.onet.pl>].

Co to znaczy cnoty niewieście? Ministerstwo nie sprecyzowało, o czym dokładnie myśli [źródło: <https://www.msn.com/pl>].

Biorąc pod uwagę przytoczone cytaty, trudno się dziwić, że sformułowanie *cnoty niewieście* spotkało się nie tylko z wielkim zaciekawieniem użytkowników polszczyzny XXI wieku, lecz jeszcze wywołało szeroką dyskusję nad jego semantyką. Trudno – ponieważ dla jednych, zwłaszcza młodych Polaków, brzmi ono dość enigmatycznie, dla innych zaś mocno anachronicznie. Cała rzecz w tym, że oba słowa, tj. rzeczownik *cnota* i przymiotnik *niewieści*, są dzisiaj chronologicznie nacechowane. Inna sprawa, że w minionych wiekach występowało wyrażenie *cnota niewieścia*, ale nie wytrzymało ono upływu czasu. Warto zatem przyjrzeć się bliżej tytułowemu nazwom w dziejach polszczyzny. I choć autor słów o wychowaniu płci żeńskiej w duchu „cnót niewieścich” na łamach portalu Onet.pl podjął próbę doprecyzowania owego kontrowersyjnego określenia, to jednak ciągle wydaje się ono spowite tajemnicą, por. cytat:

Są pewne cnoty, których wymagamy od polityków, ale innych od lekarzy, od nauczycieli, także różnych od mężczyzn i kobiet. Nikt nie będzie oczekiwał od mechanika, by znał się na medycynie, ale żeby naprawił skutecznie auto. (...) ta kwestia nie dotyczy tylko kobiet, ale w ogóle człowieka żyjącego we współczesnym świecie, w którym jest bardzo wiele zagrożeń dla cnót. Dziś, na skutek pandemii, duża część ludzi spędza godziny przed komputerem, często karmiąc się fikcyjnymi, mało wartościowymi rzeczami, iluzjami, mitami, z którymi spotyka się chociażby w mediach społecznościowych, co powoduje, że samo słowo cnota przestaje się dobrze kojarzyć (...).

Cnoty niewieście szczególnie akcentują godność kobiety, która wynika przede wszystkim z jej człowieczeństwa, ale też z tego, że przez nią przychodzi nowy człowiek na świat i jest przez nią wychowywany, formowany. Kobieta jest tą, która w rodzinie odgrywa decydującą rolę (...) [zob. E. Raczyńska, *Dotarliśmy do autora słów o cnotach niewieścich...*].³

³ Ta wypowiedź do złudzenia przypomina mi pewną dziewiętnastowieczną myśl, por.: „(...) panny zwykle uczą się bawić, stroić, próżnować, siedzieć, chodzić, kłaniać się, ale się mało uczą żyć cnotliwie i po polsku! (...) wszystko panna umie, tylko nie umie tego, co jej jako Polce, żonie, matce i gospodyni najpotrzebniejsze” [Michna 1861a].

W tym miejscu dodać trzeba, że do kwestii pojmowania cnót niewieścich odniósł się również sam minister edukacji i nauki. W różnych wywiadach udzielał on między innymi takich odpowiedzi na pytania dziennikarzy o sens omawianego wyrażenia:

(...) nawet jak się otworzy tak Wikipedię, to pod pojęciem cnota rozumiemy usposobienie człowieka do dobrego działania. Cnota generalnie jest przeciwieństwem wad, ale my tego języka nie używamy w ministerstwie edukacji i nauki w dokumentach [zob. *O to, czym są cnoty niewieście ...*];

Jeśli ktoś się podśmiewa z tego, że dziewczęta powinny być bardziej wrażliwe na cnoty niewieście, no to ja się zapytam, to na jakie mają być wrażliwe, męskie? No niektórzy mogliby chcieć takich rzeczy, no ale my genderowcami nie jesteśmy [*Przemysław Czarnek o cnotach niewieścich...*];

(...) dziś ludzie bardziej rozumieją wulgaryzmy ze strajków kobiet niż cnoty, które występują w języku polskim od setek lat [zob. *Cnoty niewieście...*];

Są cnoty niewieście i męskie. Kobieta ma swoje funkcje, sprawności, role w życiu społecznym. Mężczyzna ma też swoje role. One są w wielu przypadkach wymienne, ale są też takie, których nie zastąpimy. Mężczyzna w roli matki kiepsko będzie wyglądał, podobnie jak kobieta w roli ojca. To są pewne sprawności społeczne, które mamy jako mężczyzna i kobieta. W języku filozoficznym to się nazywa cnota, jako przeciwieństwo wady. Wolę więc cnoty niż wady. A to, że niektórym paniom cnota kojarzy się wyłącznie z dziewictwem, to ich sprawa. To absolutne nieuctwo [Ł. Szpyrka, *Przemysław Czarnek...*].

Cnota niewieścia

Nadmieniłam wyżej, że w zasobach dawnej polszczyzny można odnaleźć związki *cnota niewieścia* – dokumentują go trzy słowniki historyczne języka polskiego, tj. SL, SWil, SW. Po raz pierwszy charakteryzowaną konstrukcją poświadczył S.B. Linde w semantyce ‘wstyd’, ilustrując jej użycie zaledwie dwoma kontekstami: „Dworzanie na cnotę białychgłów czuwają” (por. dawne *czuwać na co* ‘czyhać, czatować’) [Petr. Ek. 18], „Cnota jej, aż się za nią wlecze, jak u sukni ogon” (tj. ‘zaszargała się’; *szargać* ‘kalać, błotem nieczyścić’). Można jednak sądzić, że określenie *cnota niewieścia* odnosi się tutaj do sfery seksualnej kobiety, ściślej – jej dziewictwa oraz kontaktów męsko-damskich, w których trwanie w nocie stanowiło przecież wartość najwyższą [Raszewska-Żurek 2011, 95]. Potwierdza to tak podstawowe znaczenie słowa *wstyd* ‘wstydlivość, skłonność przyrodzona do wstydnania się, sromięźliwość uczciwa’ (por. *sromięźliwość* ‘wstydlivość, srom’), jak i stary zwrot *wstyd odjąć pannie* ‘prawictwo, dziewictwo’ (por. też *wstyd* jako ‘członki wstydlive’: *wstyd obnażyć; miejsce wstydu zakryć*) [SL].⁴ Zresztą w model wychowania

⁴ Por. *wstydlivość, wstydnosc* ‘skłonność wstydnania się, wstyd przyrodzony, sromięźliwość uczciwa’, *wstydlivy, wstydnny* ‘wstydlivość mający, sro-

dziewcząt w dawnej Polsce wpisana była czystość przedmałżeńska, co więcej, honor rodziny zależał od wstrzemięźliwości seksualnej kobiety, dlatego też izolowano dorastające panny od złych wpływów świata zewnętrznego, ograniczając ich aktywność życiową do przestrzeni domowej [Korczak-Siedlecka 2014, 63]. Przywołany wyżej cytat z Petrycego uzmysławia, jak wielką wagę w minionym czasie przywiązywano do pilnowania panieństwa. Trudno się temu dziwić, wszak *Niewiasta, która wstyd straci, prędko się z niecnotą zbraci* [NKPP]. Powiedzieć jednak trzeba, że zatrzymanie kobiety w domu rodzinnym nie dawało stuprocentowej gwarancji zachowania dziewiczego stanu. Z tego powodu uciekano się do bardziej drastycznych środków, zakazując niewiastom w ogóle kontaktowania się z płcią przeciwną. I nie tylko wizyty męskie przestały wchodzić w rachubę, ale, co dla nas zupełnie absurdalne, również popatrywanie na chłopców z okien czy śpiewanie w ich obecności [Korczak-Siedlecka 2014, 64; Nastulczyk 2017, 229–230]. Oddają to słowa bezimiennego autora parenetycznego dzieła *Zachowanie żywota panieńskiego...*:

Bo nie jest rzecz poczesna pannam bieżec na okno przed dom, aby się dziwiły, kto gdzie idzie, albo jedzie, gdyż pacholcy grają, zbytki stroją, ukazując się przed pannami z wyskanim. A zwłaszcza aby się nie dziwiły gońbam, kolbam a temu, gdzie się sobie zakazują, albo które niesromięźliwości czynią albo wiedą [Zżywpań, *Trzecie...*].

A nadto śpiewania, które by słyszeli pacholcy, aby się warowała. Bo śpiewanie żeńskie nie może być rychło przez pogorszenia męskiego, albo bez pokuszenia. Lecz wszyscy ludzie śpiewać mają w kościele, a tu jeszcze bądź z cicha a z krótkości [Zżywpań, *Piąte...*].⁵

Według anonima utrzymaniu cnoty niewieściej służyć miały jeszcze inne wytyczne:

- (...) skromność jedzenia a picia. Bo nieskromność jest wielka nieczystota a przyczyna ku nieczystości (...),
- aby panna pracowała. Bo próżność jest wielka przyczyna ku nieczystocie (...),
- aby panna ostrzegała oczy swych albo widzenia swego od marnych rzeczy (...),

mięźliwy' [SL]. O tym, że leksem *wstydlivy* kojarzono głównie z dziewictwem świadczy m.in. przydomek jednego z książąt polskich – Bolesława Wstydliwego. Miano *Wstydlivy* nadano mu na pamiątkę małżeńskiej czystości: „Bolesław Kunegundę za małżonkę pojmuje; wszakże przez wszystkie czas wesela nie tknął jej, a potem zaś zobopolnie na zachowanie czystości zmówiwszy się, żywot niepokałany wiecznie chować ślubili; ztądże Bolesława wstydliwym przezwano” [Krom. 259] [SL].

⁵ Wytłumaczyć trzeba stare słowa zawarte w cytatach: *wyskanie* ‘powtarzane wiszczenie’ (od *wiszczeć*, *wiskać* ‘piszczeć, krzyczeć’, *gońba* ‘gonitwa’, *kolba* ‘rozmaite rzeczy grubookragławo zakończone’ (np. *kolba u fuzji*, *siodła*), *zbytki* ‘głupstwa, niedorzeczności’ (*robić*, *stroić zbytki* ‘złe się prowadzić’), *zakazać*, *zakazywać się* ‘popisać się, zalecić się’, *warować* ‘pilnować, strzedz’, *warować się czego* ‘strzedz się czego’ [SL, SWil].

- aby panna złej rzeczy nie przysłuchała, sprosnej, wielomownej, gadek niepoczesnych, pieśni o fryjerkach⁶ składanych (...),
- aby sama panna rzeczy takich nie mówiła sprosnych, gadek niepoczesnych, rzeczy niepewnych aby nie nosiła, ludzi z sobą aby nie wadziła (...),
- aby się panna warowała od złych towarzyszek (...),
- aby się panna warowała tańca, bo wiele złego jest (...) przyszło przez taniec (...),
- aby się panna warowała aby w żadnym gmachu sama z samym mężczyzną nie bywała, bądź jej brat, albo przyjaciel, albo ksiądz, albo spowiednik (...),
- aby się panna warowała obcowania z mężni (...),
- aby panna była wstydliva (...), pokorna (...),
- aby panna była posłuszna swych starszych, ich nie gniewała i przeciw nim nie szemrała, im służyła i po ich woli czyniła (...) [Zżywpań, zob. nagłówki i początkowe wersy poszczególnych artykułów od *Zachowanie czystości...* do *Dwunaste...*; Chewerowiczowa, 1938, 66; Nastulczyk 2017, 220].

Rzecz ciekawa, że w dawnych czasach i mężczyzn odstraszano od niewieścich powabów. Ł. Charewiczowa pisała, że duszpasterze celem zohydzenia wdzięków kobiecych uświadamiali płęć męską w zakresie żeńskiej fizjologii, głosząc, iż „pod gładką skórą kobiecą znajdują się tylko odrażające składniki, krew, żółć, błoto, kał i różne inne wstrętne obrzydliwości w nozdrzach, gardle i brzuchu” [Charewiczowa 1938, 21].

W drugim z wymienionych leksykonów [tj. SWil] określenie *cnota niewieścia, dziewicza* ma treść ‘wstyd niewieści; skromność, niewinność; czystość niewieścia lub dziewicza’ (por. *cnotliwa kobieta, niewiasta* ‘strzegąca wstydu, czystości; zachowująca niewieścią cnotę’). Co ciekawe, SWil przykładem egzemplifikującym użycie omawianego połączenia uczynił porzekadło *Konia i niewiasty trudno dostać ze wszystkimi cnotami*. Nie wydaje się ono przypadkowe, albowiem w przeszłości często w powiedzeniach zestawiano kobietę z koniem, co wydaje się zupełnie naturalne, ponieważ – jak pisał K.W. Wójcicki w *Niewiastach polskich...* –

Koń i żona stanowiły główną podstawę gospodarstwa, były to dwie ruchomości (że użyję ówczesnego wyrażenia) konieczne, porównanie ich między sobą nie było rażącym, owszem, uważano za szczęśliwego *Komu się konie wiodą i żony* [Wójcicki 1845, 33; Charewiczowa 1938, 9–10].

Można oczywiście przytoczyć więcej przysłów tego typu, np.: *Koń jeźdźcem, żona mężem stoi; Jest rzecz piękna: koń dzielny, białogłowa grzeczna; Koń z urodą powolny, sługa z dzielnością pilny, żona z ochędoństwem wierna – muszą u mądrych w łasce być; Koń chłopu, kądziel babie, łąka bydłu, a chrap żabie; Konia gniewliwego, żony niewstydlivej, chłopu lżywego – bodaj nikt dobry nie ćwiczył tego* [NKPP]; *Dokąd koń ma lękanie, a panna wstyd, dotąd dobrze* [Zżywpań, *Dziesiąte...*; Korcza-Siedlecka 2014, 67]. Są one świadectwem traktowania kobiety jako części inwentarza w patriarchalnym społeczeństwie minionych realiów [Raszewska-Żurek 2011, 90].

⁶ W SL leksem *fryjerka* ma treść ‘zalotnica, gamratka, nierządnicza’.

Ostatni z wymienionych słowników [tj. SW] oddzielnie notuje wyrażenie *cnota niewieścia* ‘wstydlivość, skromność’ i *cnota dziewicza* ‘niewinność, czystość, niepokalaność; wianek’, obrazując tylko pierwsze z połączeń kontekstami, por. przywołane już za S.B. Lindem zdanie z Petrycego oraz przysłowie *Cnota pilnowana djabła warta* [NKPP datuje tę paremię na rok 1620: *Cnota przymuszana nie jest cnota, ale niewola*].⁷ Zdaniem B. Raszewskiej-Żurek oba związki odnoszą się do powściągliwości płciowej – pierwszy gloryfikuje umiłowanie cnoty przez kobietę (wykluczenie konieczności pilnowania dziewictwa z zewnątrz), na co wskazuje sformułowanie zawarte w porzekadle „cnota pilnowana”, drugi natomiast, jak wynika z samej jego definicji, ma zawężone znaczenie tylko do sfery seksualnej [Raszewska-Żurek 2011, 96]. Zresztą potwierdza to metaforyczna semantyka słowa *wianek* ‘niepokalaność, dziewictwo’ [SWil], ‘dziewictwo, panieństwo, cnota (...)’ [SW], por. związki *panna bez wianka, w czepku, panna po połogu* [SL, SW]; *stracić wianek* [SWil, SW]. Dzisiejsze słowniki języka polskiego ów sens *wianka* jeszcze notują, ale z kwalifikatorami chronologicznymi: *przestarzały* [USJP], *dawne* [WSJP PAN].

Wyrażenie *cnota niewieścia* wprawdzie próby czasu w polszczyźnie nie wytrzymało, ale jednak w dzisiejszej mowie obecne są połączenia: *panieńska cnota; bronić (swejej) cnoty; stracić (utracić), zachować cnotę; dybać, nastawać na (czyjąś) cnotę (dziewczyzny); trwać, żyć w cnocie* [WSJP PAN, USJP], stanowiące kontynuację niektórych XVI-wiecznych jednostek językowych: *cnota czystości (panieńskiej), cnota panieńska, cnoty bronić, przestrzegać; cnotę stracić, zruszyć, zachow(wy)jać; od cnoty odkroczyć; z cnoty zwieść (zwoodzić), wykroczyć; w cnocie stać, zachować się; przy cnocie (zo)stać* [SPXVI]. Przy czym, co warto zaakcentować, współczesne związki wiążą się wyłącznie z kobietą i *cnotą* w treści ‘dziewictwo’, natomiast historyczne połączenia rozumiano znacznie szerzej, bo nie tylko w kontekście czystości jako nietykalności seksualnej, lecz także w odniesieniu do moralnych przymiotów człowieka [Raszewska-Żurek 2011, 88].⁸

Nietrudno wskazać przyczyny eliminacji z polskiej mowy opisywanego wyrażenia. Zaznaczę, że nie jest to tylko kwestia redundancji leksykalnej (do dziś używamy: *cnota, czystość, niewinność, dziewictwo, dziewiczność, panieństwo, panieńska cnota*). W części to rezultat zestarzenia się przy-

⁷ Dawne kobiety stały na straży wstrzemięźliwości płciowej, nosząc pas cnoty, por. historyzm *pas cnoty* ‘metalowy pas mocowany wokół bioder i narządów płciowych kobiety, mający uniemożliwić jej odbywanie stosunków seksualnych z mężczyznami, zamykany na kluczyk, zabezpieczający mężczyznę przed ewentualną zdradą żony, stosowany głównie przez wyższe warstwy społeczne od XII do XIX wieku’ [WSJP PAN].

⁸ W XVI w. *czystość* to ‘dziewiczność, wstydlivość, niewinność, skromność, nienaruszoność płciowa; całkowita wstrzemięźliwość płciowa, bezżenność’ oraz ‘bezgrzeszność, niewinność, nieskazitelność; szlachetność, prawość, cnota, zacność, świętość’ [SPXVI].

miotnika dzierżawczego *niewieści* – obecnie ów wyraz ma ograniczone użycie, USJP dokumentuje go z kwalifikacją: *książkowy* albo *podniosły*, natomiast WSJP PAN – *dawne*,⁹ w części zaś wynik zmian semantycznych leksemu *cnota*, sprowadzających się do utrwalenia w dzisiejszej polszczyźnie potocznej treści ‘blona dziewicza’, ‘dziewica’, ‘przesadnie cnotliwa lub świętoszkowata kobieta’, por. też *cnotka*¹⁰ ‘ironicznie o cnotliwej kobiecie, dziewicy’, *cnotliwa* (w użyciu rzeczownikowym) ‘dziewica’, *cnotka niewydymka* ‘przesadnie cnotliwa lub świętoszkowata kobieta’ [SPLP].

W tym miejscu powiedzieć trzeba, że w całej historii języka polskiego słowo *cnota* miało wiele sensów, które – uogólniając – odnosiły się do dwóch sfer życia ludzkiego, a mianowicie: aspektu religijnego i społeczno-obyczajowego [Raszewska-Żurek 2011]. Najstarsza polszczyzna poświadcza opisywane słowo w podstawowym znaczeniu ‘zacność, cnotliwość’ oraz w sensach dodatkowych: ‘jakaś zaleta etyczna’, ‘moc’, ‘cześć, honor’ [Sstp].¹¹ Kolejne słowniki rejestrujące dawną warstwę leksykalną polszczyzny definiują *cnotę* w ogólnej treści ‘prawość, szlachetność; ogół dodatnich cech’, ‘przymiot, zaleta’.¹² Nie inaczej ów wyraz objaśniają współczesne ogólne słowniki języka polskiego, por.: ‘zespół dodatnich cech moralnych; prawość, szlachetność, zacność’, ‘przestrzeganie zasad obowiązującej etyki’ (z kwalifikatorem: *podniosły*), ‘dodatnie cechy, rysy charakteru; przymioty, zalety’ (z kwalifikatorem: *książkowy*) [USJP], ‘cecha, skłonność lub umiejętność uznawana za zaletę człowieka ze względów etycznych’, ‘cecha człowieka, który przestrzega zasad mo-

⁹ Słowo *niewieści* skostniało we frazeologii, por. *ród niewieści* ‘ogół kobiet, pogromca, zdobywca serc niewieścich’ ‘mężczyzna, który łatwo zdobywa względy kobiet’ [WSJP PAN; USJP]. Dodam, że formacja *niewieści* i wyraz *niewiasta* stanowią przykład tzw. przywróconych archaizmów – w mowie potocznej mają one żartobliwe nacechowanie [szerzej o wskrzeszonych słowach zob. Piela 2021, 123–137; 2022].

¹⁰ Pierwotnie *cnotka* to deminutywum od *cnota* ‘zaleta’ (z odcieniem pobłażliwości) [SPXVI]. Dziś ów potocyzm ma pejoratywne nacechowanie, por. też połączenia: *odgrywać, udawać, zgrywać cnotkę* [WSJP PAN].

¹¹ *Cnota* (stp. *czsnota*) to derywat utworzony formantem *-ota* od wygasłego przymiotnika *cny* (stp. *czstny / czсны*), por. psł. **čьstьnъ* ‘odznaczający się czcią, honorem, uczciwością; godzien czci, szanowany’ (z przyrostkiem *-nъ*). Ten natomiast, jak podają źródła etymologiczne, związany jest z psł. formą **čьstь* (cześć) ‘czczenie, kult, wielbienie, szanowanie; dowód czci, uznania; honor, dobre imię, godność, zaszczyt’ (z przyrostkiem *-tъ*), która z kolei pochodzi od psł. czasownika **čisti, čьtъ* (czyść, cztę) ‘otaczać czcią, poważać’ [SeBor, SeMań].

¹² Jest kwestią ciekawą, że dawniej *cnota* odnosiła się nie tylko do ludzi, ale i zwierząt oraz rzeczy, por.: „Nikt nie kupuje konia upodobanego z maści, ale z cnoty” [Klec. Zd. 100], „Dwoje szczeniąt od jednej psicy są zrodzone, a wždy każdy (...) inszą ma w sobie cnotę” [Falib. Dis. G. 3], „W różnych krajach różnej znajdują się cnoty piwa” [Krup. 5, 95]. Por. ‘cnoty w jestestwach nierozumnych lub nieżyjących, przymioty zalecające, dobre, pożyteczne, zalety’ [SL].

ralności, etyki lub religii' (z kwalifikatorem: *książkowe*) [WSJP PAN]. Okazuje się, że te sensory są charakterystyczne dla wysokiego rejestru polszczyzny, o czym informują dwa kwalifikatory stylistyczne, tj. *podniosły* i *książkowy*, stanowiące w pewnym sensie zapowiedź recesywnego charakteru słów [Piela 2020, 64–65]. A to znaczy, że w przywołanej semantyce *cnota* pojawia się dzisiaj rzadko / rzadziej.

Dlatego też nie można zgodzić się z twierdzeniem, że to absolutne nieuctwo wiązanie cnoty z dziewictwem [zob. ostatni cytat wypowiedzi ministra edukacji i nauki, s. 92]. Przeczą temu fakty językowe, dokładniej – losy semantyczne rzeczownika *cnota* w dziejach polszczyzny. Zresztą już przed laty J. Puzynina zauważała, że pojęcie cnoty w języku ogólnym jest zdeprecjonowane, przypuszczalnie przez „dominację znaczenia cnoty dziewictwa i związek z moralnością małomieszczańską” [Puzynina 1992, 159, przypis nr 18]. Natomiast A. Bańkowski pisał, że słowo *cnota* „zeszło dziś na specjalistyczny termin katechizmowy” [SeBań].¹³

Niewieście cnoty

Z przytoczonych na początku internetowych kontekstów ilustracyjnych wynika, że użytkownicy języka polskiego żywo interesują się treścią sformułowania, które wyszło z ust doradcy ministra edukacji i nauki. Najogólniej mówiąc, pod pojęciem cnot niewieścich kryje się niegdysiejszy model „wzorowej” kobiety. Jestem przekonana, że wielu użytkowników polskiej mowy potrafi wymienić historyczne atrybuty kobiecości – wszak o wizerunku doskonałej niewiasty dowiadujemy się już na lekcjach literatury.¹⁴ Zatem to nic dziwnego, że kiedy współcześnie słyszymy o niewieścich cnotach, niemal automatycznie na myśl przychodzą nam przypisane kobiecie w minionych realiach role społeczne, tj. uległa, posłuszna i oczywiście płodna żona, cnotliwa, opiekuńcza i czuła matka oraz znakomita gospodyni. Zresztą próbkę niewieścich wyróżników zawierają cytaty wprowadzające do niniejszego tekstu – mowa o urodzie wraz z ochędóstwem i małomównością. To jednak nie wszystkie staroświeckie cechy idealnej panienci. Przypomnę, że w katalogu staropolskich zalet niewieścich, obok rzecz jasna ogólnego postulatu pobożności oraz trwania w cnocie (por. analizowane wyrażenie *cnota niewieścia*), mieściły się nadto: nieskazitelność, nieśmiałość, skromność, prostota,

¹³ W MST czytamy: „W zależności od źródła, natury i celu cnoty dzielą się na naturalne i nadprzyrodzone. Do cnot naturalnych należą tak zwane cnoty kardynalne: roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie (...). Pismo Święte [1 Kor 13, 13] i tradycja wyodrębniają trzy takie cnoty nadprzyrodzone jako „teologiczne”, boskie, ponieważ bezpośrednio dotyczą Boga samego w sobie: wiarę, nadzieję i miłość” (zob. hasło: *cnota*).

¹⁴ Z uwagi na bogactwo staropolskich (też późniejszych) tekstów traktujących o ideale kobiety, a tym samym cnotach niewieścich, pozostaje mi tylko odesłać czytelników do stosownych utworów i ich omówień.

powściągliwość, pokora, delikatność, grzeczność, pracowitość [Bogucka 1998, 153–165; Korczak-Siedlecka 2014, 62–70; Wawrzykowska-Wierciochowa 1963, 9–41]. Niektóre z wymienionych cnót znalazły odzwierciedlenie w paremiach, dziś co prawda już zapomnianych, lecz żywych przez stulecia, np.: *Niewiasta ma być w panińskim stanie wstydliva, w małżeńskim poczciwa, a we wdowim stateczna* [1638], *Niewieścia ozdoba – cnota i dobre obyczaje* [1632], *Niewieścia rzecz nie grzeszyć, gdy kto nie może* [1735], *Niewieścia rzecz nie radzić, ale piec olatki*¹⁵ [1859], *Niewieście milczeć przystoi* [1632], *Niewieście siedzieć doma przystoi* [1632] [NKPP].

Co interesujące, ponoć kobiety narodowości polskiej słynęły w świecie z niewieścich zalet:

Cóż w oczach świata Polkom nadało tę wyższość i sławę, któremi są tak głośnie między wszelkich innych krain kobietami? Oto skromność i wstyd miły, co dodaje wabu i uroku [Wójcicki 1845, II].

Nie jest to jednak, moim zdaniem, wystarczający powód, by w XXI w. na nowo „z kobiety uczynić anioła stróża świętości domowych” [zob. *O różnicy wychowania...*]. Tak na marginesie, jako ciekawostkę podam, że co poniektórzy w minionych czasach o cnotliwym lub niecnotliwym usposobieniu kobiety wnioskowali z ruchów jej ciała, por. cytat:

Kobiety, posiadające ruchy niezręczne i ciężkie bywają przeważnie cnotliwe; te zaś, które są skłonne do błędu, odznaczają się przesadną okrągłością ruchów [Londyński 1913, 63].¹⁶

Kończąc, zacytuję fragment pochodzącej z początku XX w. rozprawy doktora medycyny W. Popieła, zatytułowanej *Kobieta wobec badań nauki współczesnej*, który obrazowo pokazuje, co czeka młode Polki na wypadek powrotu do zamierzczłych praktyk edukacyjnych:

Wszak ongi uważano, za zbytek niepotrzebny, gdy kobieta umiała czytać, dziś chyba tego nie żałujemy, że jest więcej oświeconą. Za argument używa pewna partya twierdzenia, że nauka pozbawia kobietę skromności i pokory oraz odrywa ją od ogniska rodzinnego. Przeciwnicy prawa wiedzy i samodzielnej pracy kobiecej wiecznie w kółko powtarzają za panią matką pacierz, że kobieta jest jedynie stworzona na żonę i matkę. Zapewne to jej wielkie i szczytne zadanie, lecz cóż się dzieje w rzeczywistości? Przypuśćmy, że kaźden osobnik płci męskiej znajdzie sobie towarzyszkę życia, co zrobimy z pozostałą liczbą kobiet, których, jak wiemy, w różnych krajach jest 3–8% więcej niż mężczyzn? Chyba należałoby tę nadwyżkę wywozić w strony bogatsze w rodzaj męzki,

¹⁵ *Olatka, oładka* ‘mały placek z mąki lub tartych kartofli smaźony na tłuszczu; racuszek’ [SJPDor]. USJP podaje, że wyraz *oladek* to białostocki regionalizm.

¹⁶ B. Londyński powołuje się na słowa H. Balzaka. Do cytatu dotarłam przez Facebook – post z nim udostępnił Zakład Historii i Literatury Poromantycznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

a zatem rocznie kilkaset tysięcy europejek wydać zamaż za dzikich mieszkańców Azji lub Afryki. Innego rozwiązania w myśl głoszących powyższą teorię być nie może, jeśli zwłaszcza chcemy pozostać przy monogamicznej instytucji małżeństwa. W przeciwnym bowiem razie, chcąc wszystkie kobiety według owego „celu stworzenia” zrobić żonami i matkami, należałoby wrócić do poligamii, no i do całego szeregu ściśle związanych z tą instytucją przejawów rodzinnych i społecznych [Popiel 1902, 162–163].¹⁷

Bibliografia

- M. Bogucka, 1998, *Białogłowa w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Ł. Charewiczowa, 1938, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, Lwów.
- Cnoty niewieście. Czarnek: Ludzie bardziej rozumieją wulgaryzmy ze strajków kobiet*; <https://www.rp.pl/edukacja/art21211-cnoty-niewiescie-czarnek-ludzie-bardziej-rozumieja-wulgaryzmy-ze-strajkow-kobiet> [dostęp: 2021.09.04].
- Dziennikarze na tropie cnot niewieścich. Przejrzelismy, co napisali w tej sprawie*; <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/cnoty-niewiescie-co-to-jest-pawel-skrzydlewski-kto-to-jest-przemyslaw-czarnek> [dostęp: 2021.08.31].
- J. Korczak-Siedlecka, 2014, *Model wychowania dziewcząt w szesnastowiecznej Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” LVIII, s. 49–71; https://rcin.org.pl/Content/55358/WA303_75400_A512-58-2014_OiR-Korczak.pdf [dostęp: 2021.08.31].
- B. Londyński, 1913, *Dobry ton. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów w stosunkach poufnych i ceremonialnych... Podręcznik praktyczny dla pań i panów*, Warszawa; <https://polona.pl/item/dobry-ton-szkola-pozycia-z-ludzi-wszelkich-stanow-w-stosunkach-poufnych-i,ODk3NTcwNzc/69/#info:metadata> [dostęp: 2021.09.10].
- W. Michna, 1861a, *Wychowanie domowe*, „Niewiasta”, nr 35; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/419115/edition/394690/content> [dostęp: 2021.09.07].
- W. Michna, 1861b, *Wychowanie panieńskie*, „Niewiasta” nr 29; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/419104/edition/394679/content> [dostęp: 2021.09.07].
- MST: K. Rahner, H. Vorgrimler, 1987, *Mały słownik teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa.

¹⁷ Dalej W. Popiel pisze tak: „Czyż nie właściwszem i nie więcej ludzkim byłoby takie postawienie kwestyi: Kobieta (...) posiada bardzo różnorodne do spełnienia obowiązki (...). W pierwszej linii bezwarunkowo stoją obowiązkowe funkcje wskazane przez naturę, a mające na celu podtrzymanie rodu ludzkiego. O ile jednak funkcje te dla takich lub innych przyczyn spełnianiami być nie mogą, kobieta nie przestaje być sobą, tak jak nie przestaje być mężczyzną każdy, kto nie jest ojcem (...). Żadna z kobiet nie wie, czy będzie żoną i matką, czy przejdzie przez życie samotnie, nie wie, czy wypadnie jej szukać pracy po za domem, czy spełniać obowiązki rodzicielki i wychowawczyni własnego potomstwa, każda zatem w wychowaniu jednakową mniej więcej powinna otrzymać podstawę do przyszłego swego życia i działalności (...). Dawno to przebrzmiały czasy, gdy (...) mężczyzna chciał w kobiecie-żonie widzieć tylko kucharki lub praczki” [Popiel 1902, 162–163, 165–167].

- O różnicy wychowania chłopców i dziewcząt, „Niewiasta” 1860, nr 12; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/419048/edition/394623/content> [dostęp: 2021.09.07].
- T. Nastulczyk, 2017, *Wzorce kobiecości (i męskości) w popularnym traktacie pa-
renetycznym „Zachowanie żywota panińskiego...”* (Kraków, Florian Ungler,
1530) [w:] E. Buszewicz, L. Grzybowska (red.), *Ars bene vivendi: studia ofia-
rowane Profesorowi Maciejowi Włodarskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Kra-
ków, s. 217–235.
- NKPP: J. Krzyżanowski (red.), 1969–1978, *Nowa księga przysłów i wyrażen
przysłowiowych polskich*, t. 1–4, Warszawa.
- O to, czym są cnoty niewieście, pytał ministra edukacji i nauki Przemysława
Czarnka, Piotr Witwicki; <https://www.youtube.com/watch?v=851Qd-1pqs>
[dostęp: 2021.09.04].
- A. Piela, 2020, *Kłopotliwe kwalifikatory chronologiczne w słownikach języka pol-
skiego*, „Język Polski” z. 3, s. 58–72.
- A. Piela, 2021, *Żartobliwe archaizmy i anachronizmy w słownikach współczesnej
polszczyzny* [w:] E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski
– między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia
Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, Kraków, s. 123–137.
- A. Piela, 2022, *Językowy comeback, czyli przywrócone archaizmy* [„Język Polski”
– tekst przyjęty do druku].
- W. Popiel, 1902, *Kobieta wobec badań nauki współczesnej*, Warszawa; [https://
www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/73142/edition/89247/content](https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/73142/edition/89247/content) [do-
stęp: 2021.09.09].
- Przemysław Czarnek o cnotach niewieściach: *My genderowcami nie jesteśmy*;
[https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,27321954,czar-
nek-o-cnotach-niewiescich-to-na-jakie-dziewczeta-maja.html](https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,27321954,czarnek-o-cnotach-niewiescich-to-na-jakie-dziewczeta-maja.html) [dostęp:
2021.09.04].
- J. Puzyńska, 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- E. Raczyńska, *Dotarliśmy do autora słów o cnotach niewieściach. Mamy wyjaśnie-
nie doradcy Czarnka*; [https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/cnoty-
niewiescie-doradca-czarnka-wyjasnia-co-mial-na-mysli/61vtphk,2b83378a](https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/cnoty-niewiescie-doradca-czarnka-wyjasnia-co-mial-na-mysli/61vtphk,2b83378a)
[dostęp 2021.08.31].
- B. Raszevska-Żurek, 2011, *Kobieca cnota. Próba zrozumienia ewolucji znacze-
niowej cnoty na przestrzeni wieków*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiań-
skiej” nr 46, Warszawa, s. 83–102.
- S. Rysiński, 1618, *Proverbiorum polonicorum centuria decem et octo*, Lubcz;
[https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/26159/edition/23658/con-
tent](https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/26159/edition/23658/content) [dostęp: 2021.08.31].
- SeBań: A. Bańkowska, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2,
Warszawa.
- SeBor: W. Boryś, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SeMań: W. Mańczak, 2017, *Polski słownik etymologiczny*, Kraków.
- SJPDor: W. Doroszewski (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11,
Warszawa.
- SL: S.B. Linde, 1994–1995, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.
- SPLP: W. Lubaś (red.), 2001, *Słownik polskich leksemów potocznych*, t. I: A–Ć,
Kraków.

- SPXVI: M.R. Mayenowa, F. Peplowski (red.), 1966–2012, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Sstp: S. Urbańczyk (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, t. 1–11, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SW: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa.
- SWil: A. Zdanowicz i in. (oprac.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno.
- Ł. Szpyrka, *Przemysław Czarnek: Powrót Donalda Tuska to samo dobro*; <https://wydarzenia.interia.pl/autor/lukasz-szpyrka/news-przemyslaw-czarnek-powrot-donald-tuska-to-samo-dobro,nId,5358110> [dostęp: 2021.09.04].
- USJP: S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa.
- D. Wawrzykowska-Wierciochowa, 1963, *Od prządki do astronautki. Z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć*, Warszawa.
- K.W. Wójcicki, 1845, *Niewiasty polskie. Zarys historyczny*, Warszawa; <https://www.sbc.org.pl/dlibra/showcontent/publication/edition/7688?id=7688&from=FBC> [dostęp: 2021.09.06].
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), 2007, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków; <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 2021.09.08].
- Zżywpań: *Zachowanie żywota pańskiego przez trzynaście artykułów, których panny mają naśladować*, Kraków 1530; <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/27441/edition/44901/content> [dostęp: 2021.09.08].